

ZUS może skontrolować umowę bez względu na jej nazwę - wyrok SNAdrian Cop, [prawnik Kraków](#), Rödl & Partner

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, ustalić jego rzeczywisty charakter i tytuł do ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym z art. 734 i 758 Kodeksu cywilnego lub właściwych umowom, do których stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Tak uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 sierpnia 2018 r., II UK 438/17.

Sąd apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy od wyroku sądu okręgowego, którym oddalono odwołanie płatnika składek od decyzji ZUS ustalających, że zainteresowani w sprawie, jako osoby wykonujące umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, we wskazanych w decyzjach okresach podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik skarżącego zarzucił błędną wykładnię przepisów prawa materialnego, m.in. art. 734 k.c. i art. 750 k.c., art. 627 k.c., a także naruszenie zasady swobody umów. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 2 Konstytucji. Pełnomocnik wskazał także na naruszenie przepisów postępowania, wnosząc o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej sformułowano dwa zagadnienia prawne. Po pierwsze, wyrażono wątpliwość, czy przepisy, w oparciu o które ZUS wydał decyzję, stanowią podstawę kompetencyjną i dają uprawnienie do ingerowania w treść umowy. Po drugie, zwrócono się o określenie, czy przepisy te dają podstawę do unieważnienia zawartej przez strony umowy o dzieło. Ponadto, wyjaśnienia wymagała, ewentualna kompetencja ZUS do wywiedzenia z k.c. koncepcji nieważności czynności prawnych i stosowania opartej na niej argumentacji organu.

W odpowiedzi pełnomocnik ZUS wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zgodnie z art. 3989 § 1 k.p.c., SN przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, m.in. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

W uzasadnieniu orzeczenia SN wskazał na wyrok II UK 454/13, w którym podniesiono, iż ZUS, badając podleganie ubezpieczeniu społecznemu może – bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia – ustalić jego rzeczywisty charakter i istniejący tytuł do ubezpieczenia. Ustalenie, czy między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom z art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Odnosząc się do zagadnienia prawnego dotyczącego swobody kontraktowej, sąd wskazał na jednolite orzecznictwo i ugruntowaną wykładnię art. 3531 k.c. Strony zawierające umowę mogą zasadniczo ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Granice uznania wyznaczają: natura stosunku prawnego, przepisy ustawowe oraz zasady współżycia społecznego. Strony są zatem zobligowane do przestrzegania istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego. Tym samym, kwalifikacja prawna umowy wyrażona w jej nazwie nie ma charakteru przesądzającego. Strony nie mogą zatem nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Orzecznictwo SN podkreśla, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu. Dla oceny, czy zawarto taką umowę konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do indywidualnie oznaczonego rezultatu. Jeżeli zatem owocem wykonanej umowy jest konkretny skutek w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron. W orzecznictwie podkreśla się także, że art. 627 k.c. wskazuje jedynie na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia w sposób ogólny, możliwy do dookreślenia na podstawie zapisów art. 56 k.c. pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi, kiedy oraz w jaki sposób ma zostać wykonane. Dzieło powinno stanowić rezultat samoistny i oznaczony, które w momencie ukończenia staje się niezależne od twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość.

KOMENTARZ EKSPERTA

Adrian Cop, prawnik w krakowskim biurze Rödl & Partner

W wyroku Sąd Najwyższy poruszył kwestie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w kontekście uprawnień ZUS do ustalenia rzeczywistej treści stosunku prawnego. W myśl art. 3989 §1 pkt. 1 i 2 k.p.c. Sąd rozpoznaje skargę, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne albo istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. Za istotne zagadnienie prawne uznaje się zagadnienia dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane, których rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. Natomiast potrzeba wykładni przepisów, budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności, wymaga wykazania przez skarżącego, że określony przepis nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita wykładnia tegoż wywołuje rozbieżności.

Wskazać należy że skarżący, czego SN nie zaaprobował, powoływał się na zaistnienie powyższych przesłanek, wnosząc o rozstrzygnięcie czy przepisy o podleganiu obowiązkowym ubezpieczeniu przez osoby wykonujące pracę w ramach umowy o świadczenie usług, w oparciu o które ZUS wydał decyzję w sprawie, stanowią dla Organu podstawę uprawnienia do ingerowania w treść zawartej między stronami umowy oraz do unieważnienia zawartej przez strony umowy o dzieło. Ponadto wyjaśnienia wymagało, czy ZUS może w takich przypadkach stosować przepisu kodeksu cywilnego i wywodzone z niego koncepcje nieważności czynności prawnych. W uzasadnieniu SN wskazał na wcześniejszy wyrok Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt II UK 454/13), w którym przyznano ZUS uprawnienia polegające na ustaleniu rzeczywistego charakteru umowy o dzieło oraz istnienia podstaw do obowiązkowego ubezpieczenia osoby przyjmującej zamówienie. Ustalenie przez ZUS, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług wchodzących w zakres umowy zlecenia lub innych właściwych umów, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia, nakazuje wydanie decyzji o podleganiu ubezpieczeniu obowiązkowemu.

Orzecznictwo SN wskazuje, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu. Dla oceny jej faktycznego zawarcia, w kontekście różnic z umową o świadczenie usług (co do których w myśl art. 750 k.c. stosuje się przepisy o umowie zlecenia), niezbędne jest zastrzeżenie, że działania przyjmującego zamówienie wywołają konkretny i indywidualnie oznaczony efekt. Co istotne, art. 627 k.c. wskazuje jedynie na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia w sposób ogólny, możliwy do dookreślenia w myśl art. 56 k.c. pod warunkiem, że oczywiste jest, jakie dzieło, kiedy i jak ma zostać wykonane. W momencie ukończenia, dzieło staje się niezależne od twórcy i może stanowić samodzielny byt w obrocie prawnym. Jeżeli zatem zawarta między stronami umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat stanowi przedmiot umowy stron i jest podstawą do zbadania przez ZUS. Mimo zachowania zasady swobody umów, bez znaczenia jest w takim wypadku, jak strony określiły łączący je stosunek prawny.

Z tych powodów, skarga kasacyjna nie została przyjęta do rozpoznania.

Źródło: <https://www.rp.pl/Kadry/303229959-ZUS-moze-skontrolowac-umowe-bez-względu-na-jej-nazwe---wyrok-SN.html>